Ner 159. ROK 1844. PONIEDZIAŁEK 15 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzn różne uwagi
13	6	27" 3,"' 579	+ 12, 9	5,"' 43	ZPł. Zachodni słaby	Chmurno	Deszcz
	2	4, 314	+ 14, 2	4, 52	,, średni	,,	Deszcz
	10	4, 881	+ 10, 9	4, 37	,, słaby	,,	
14	6	4, 924	+ 8, 7	3, 86	,, ,,	,,	
	2	3, 650	+ 15, 2	4, 33	PPł. Zachodni średni	Pochmurno	Deszcz
	10	2, 981	+ 13, 3	5, 61	,, ,,	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości krajowe.

KRAKOW.

Dziś nastąpiło uroczyste zamknięcie Sejmu krakowskiego.

☞ Nadesłany artykuł, prostujący w przedwczorajszéj gazecie na stronnicy 2 następujące wyrażenie: »*Podatki te, obok powiększenia* »*na budżecie przychodów podatku osobistego,* »*w większéj części, samo zgromadzenie reprezentantów zaproponowało Senatowi Rządzącemu*« — dla spóźnionego nadejścia, dopiero w jutrzejszém wydaniu gazety umieszczony zostanie.—

(A. N.) Do Wielmożnego Gawędzkiego, *Autora artykułu z Krakowa, w gazecie poznańskiéj z dnia 11 Lipca Nro. 160 zamieszczonego.*

Wielmożny Mości Dobrodzieju,

List WWPana Dobrodzeja w gazecie poznańskiéj zamieszczony, przeciw *Uwagom nad rozwodami*, gdyby nawet i niebył *musztardą po obiedzie*, — przybywszy tu już świeczki gasić, pewnieby niebył na nic więcéj się przydał jak i téj chwili, — i przekonałby był tylko WP. Dobrodzieja, że tu bez rad Panów Gawędzkich zawsze potrafiono się obejść i nigdy ich nikt potrzebować niebędzie.— Sam WWPan Dobrodziéj przyznaj, żeś się podobno więcéj zapalił krytyką omyłki gramatycznéj autora *Uwag nad rozwodami*, niż ważnością dopuszczenia lub zabronienia *Rozwodów*. Ale gdy, jak to już powiedziałem, rzecz ta bez zaradzenia się WWPana Dobrodzieja rozstrzygniętą została: chcę więc tylko zwrócić uwagę Pańską, na tę krewkość, z jaką wystrzeliłeś na wiatr zdanie, daruj mi WWPan Dobrodziéj że je tak nazwę: *zdanie bez sensu*, powiedziawszy: »Że nie »wiesz dla czego (a domyślasz się, —że »dla znaczenia, jakie musi mieć autor »tych uwag, w gazecie krakowskiéj »nie zostały umieszczone), — dopóki »więc sejm trwa, upraszasz o danie »miejsca twoim uwagom w gazecie po»znańskiéj *która tu chętnie jest czytaną.*«

Słusznie WWPan Dobr. twierdzisz że gazeta poznańska chętnie tu jest czytaną,—a mianowicie też przez szanowną familią samegoż WWPana Dobrodzieja, to jest przez wszystkich gawędów,.... a która to familia dzięki Bogu jest u nas nader liczna, i możesz WPan Dobrodziéj pocieszać się zawsze tą pewnością: że tysiączne przeżyjesz w niéj pokolenia; — ale niesłusznie utrzymujesz, że niewiesz a domyślasz się, dla czego pisma Twojego przy gazecie niewydrukowano.

Jeżeli WPan Dobrodziéj czego niewiesz, to daleko lepiéj uczynisz, kiedy się nie będziesz domyślał, a zwłaszcza tak dobrodusznie jak się tu domyśliłeś. — A jeżeli WPD. mnie pozwolisz się domyślać, — to ja się znowu wcale inaczéj domyślam: że WPan Dobrodziéj nie musiałeś nawet zapytać się w drukarni, o przyczynę niewydrukowania swojego artykułu«. — bo zamiast łamać sobie szanowną głowę domysłami, byłbyś dowiedział się, że nikt żadnych *faworów* dla niczyjego znaczenia tu nierobił, — nikt nie przeszkadzał wydrukowaniu artykułu WPana Dobrodzieja, — że jeżeli więc zaszła jaka przeszkoda, to bardzo chyba podrzędna, i to tylko pomiędzy samymże WP. Dobrodziejem i drukarnią. —

Raczże przeto WPan Dobrodziéj sam, godną swoją osobą wybadać to zdarzenie w dru-

karni gazety krakowskiéj, — bo jeszcze raz WPanu Dobr. powtórzyć muszę, że w domysłach swoich nie jesteś bardzo szczęśliwy, — a nawet mniej szczęśliwy od gazety poznańskiéj, do któréj życząc WPanu Dobrodziejowi *dobrego apetytu*,.. mam honor być WPana Dobrodzieja

Najniższym sługą.

XXX.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 29 Czerwca.* —

Wystawa przemysłu jutro ostatecznie zamkniętą zostanie. Po jutrze komitet przysięgłych znawców odczyta listę osób, których przedmioty wystawy otrzymały narodowe nagrody. Rozdanie nagród nastąpi w połowie przyszłego miesiąca.

Spodziewają się, że rozprawy nad budżetem rozpoczną się z początkiem przyszłego tygodnia. Poczem zapewnie zgromadzenie izb w połowie lipca zamknięte zostanie.

Na rewię w okolicy miasta Metz zgromadzi się 40 tysięcy wojska. Artylerya wykonywać będzie pierwszy raz ćwiczenia z wynalezionemi przez jenerała Duchemin moździerzami nadmorskiemi *(mortiers de côtes)*. Odległość strzału tych bomb obliczona jest $\frac{3}{4}$ mili niemieckiéj.

W Paryżu odkryła policya u legitymistów znaczną ilość wizerunków i popiersiów xięcia Bordeux.

Według obiegającéj z Algeryi wieści, Abd-el-Kader został mianowany Kalifą wschodniéj części kraju marokańskiego.

Z Oranu donoszą o okoliczności, która byłaby nader ważną, na przypadek gdyby marokanie rzeczywiście przeciw francuzom prowadzili wojnę, gdyż tym sposobem wojsko francuzkie pod rozkazami marszałka Bugeaud i jenerałów Lamoricière i Bedeau, wzięteby było między dwa ognie Abd-el-Kader bowiem, który dotąd stał na ziemi marokańskiéj, przemknął się na czele 1,500 jazdy pomiędzy liniami francuzkiemi, i zdaje się mieć plan wzburzyć pokolenia zachodu z tyłu armii francuzkiéj, podczas gdy ta attakowaną będzie zprzodu przez marokanów.

Zdaje się, że za eskadrą, z którą xżę Joinville z Tulonu odpłynął, uda się niebawem do brzegów marokańskich i reszta okrętów floty ewolucyjnéj od wysp Hieryjskich pod kontradmirałem Perseval-Deschenes. Ten admirał przybył już z okrętami liniowemi *Ocean*, *Inflexible*, *Neptune* i *Marengo* do Tulonu, i miał właśnie otrzymać rozkaz, aby się przygotował na podróż do Marokko.

W dz. *Toulonnais* czytamy: »*Algier 23 Czerwca.* Wczoraj w wieczór, batalion Żuawów udał się z Algieru, aby zastąpić batalion piechoty, który pracował około drogi idącéj do Madeah. Zapewniają, że w téj okolicy a nawet i w mieście, jest na nowo wojna święta ogłaszana; Marabuci przyrzekają pomoc z nieba i od Cesarza marokańskiego. W obawie reakcyi nasz rząd uznał potrzebę wzmocnić te stacye, osłabione przez wyjście w pole wszystkich kolumn. Potrzebowaliśmy właśnie pułków, które przybywają z Francyi.

»Takie są obiegające wieści; zawsze przeto ostrożność jest potrzebną; epoki żniw zawsze się obawiać należy, gdy te są skończone i figi dojrzałe, arab uczuwa potrzebę walki i rabunku; nie zdziwiłoby nas zatem, gdyby Abd-el-Kader korzystał z téj pory roku, któréj musi znać ważność.

»Dowiadujemy się z zachodu, że Abd el-Kader wszedł do naszych prowincyj na czele 1500 jazdy, i że przeszedłszy pomiędzy naszemi liniami, dostał się aż do pokolenia Borgias, które złupił. To pokolenie odległe jest od Mostaganem blizko o 25 mil (lieus). Nie mówią czy Emir pozostał w téj okolicy, donoszą tylko, że araby pospieszają się ze żniwami, aby być gotowemi na wszelki wypadek. Sądzimy, że nam będą sprzyjać, nie objawiają bowiem żadnéj chęci do rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, pamiętając na dawniejsze złe skutki.«

Z Algieru donoszą pod d. 20 b. m.: »Pierwszy raz od lat 14 obchodzono tu urzędownie rocznicę wylądowania francuzów pod Sidi-Ferrusch — w dniu 14 stycznia 1830 roku. Piramida wystawiona w ciągu 30 godzin przez jenerała Marengo obok meczetu muzułmańskiego, przypomina ten ważny czyn wojenny nowszych czasów. Oddziały milicyi przedstawiały wylądowanie i attak na półwysep. Urzędnicy wszelkich gałęzi administracyjnych i mnóstwo dam było obecnych na téj narodowéj uroczystości, która co rok stawać się będzie ważniejszą w miarę rozwijania się osady.

Sprawa maltańczyka Xuereb w Tunisie smutny wzięła koniec. Człowiek ten został ścięty. Ludność europejska, widząc się przez to zagrożoną w swoich dotychczas szanownych przywilejach, słusznie się zatrwożyła tym wypadkiem. Upur konsula angielskiego odniósł tu zwycięztwo nad ogólnem dobrem narodów chrześciańskich.

Od kilku dni rozeszla się tu pogłoska, że Szeryf Mekki znalazł w Kaaba list, w którym prorok zawiadamia swych wiernych wyznawców, że jedno muzułmańskie miasto nadmorskie ma być przez morze pochłonięte, na ukaranie za grzechy stronników islamizmu. Wiadomość ta, jak mówią, została urzędownie ogłoszona mieszkańcom Algieru, ale ci nie bardzo temu uwierzyli i nie korzystali ze środka, jaki im podano do odwrócenia téj katastrofy, to jest, aby przez trzy dni odprawiać nadzwyczajne modły i dla głów familii poświęcić po jednym baranie. Tylko murzyni nie mieli téj obojętności, i w przeszłą środę udali się do Kubbala (Marabuta) w Sidi Bellat. Tam każde Dar el-Dżemma (pokolenia Sudanu, których jest 44) miało swego reprezentanta. Poświęcono jednego wołu i na miejscu go spożyto, bo jeżeli ofiara mia-

ła być skuteczną, tedy (jak twierdzą) ani kawałek mięsa nie miał się dostać napowrót do Algieru.»

— *Londyn* 29 *Czerwca*. —

Na wczorajszem posiedzeniu izby parów, dr. Winchelsea, z powodu podanéj petycyi względem przyjęcia środków ochronnych na korzyść rolnictwa, podał wniosek, aby rząd założył składowe magazyny i w nich zachowywał 3 miliony kwarterów pszenicy, które otwieraneby były za podniesieniem ceny przenicy wyżéj nad 50 szyl.; przez co zaradzonoby potrzebie nie tylko powiatów fabrycznych, ale i klassy rolniczéj, która przez zmieniające się ceny zboża najwięcéj cierpi; wszelako tak lord Monteagle, jak i xżę Richmont oświadczyli się przeciwko temu wnioskowi.

Król saski przybył onegdaj do Oksford, gdzie kilka dni chce zabawić.

Z Dublina donoszą: Miejscowe władze wydały ścisły rozkaz, aby wszystkim osobom noszącym *guziki repealistów*, które teraz są w modzie, zabroniono wstępu na dziedziniec pałacu, jakoż stojący na straży żołnierze wydalili już ztamtąd bez ceremonii kilka osób. Adres tutejszéj miejskiéj rady doręczyła dziś agitatorowi deputacya w gali, na któréj czele był lord major. — Słychać, że w Bilturbet, w hrabstwie Cavan, między oranżystami i repealistami przyszło do walki; mówią, że wojsko musiało się wdać w tę sprawę i dało ognia, przez co jeden z repealistów śmiertelnie raniony został.

Możemy teraz zapewnić, że lord Heytesbury przeznaczony został na następcę hr. Grey w wysokim urzędzie lorda namiestnika Irlandyi.

Hr. St. Aulaire wybiera się za urlopem do Paryża. W czasie jego nieobecności, która trwać ma 6 tygodni, zastępować go będzie hr. Jarnac jako sprawujący interessa.

Izba parów, zamieniona w komitet przywilejów, słucha w dalszym ciągu świadków w interessie sir Augusta d'Este, syna xcia Sussex. Pomiędzy innemi wczoraj słuchany był biskup katolicki z Walii, Dr. Browne, dając zdanie swoje o ważności małżeństwa zawartego w Rzymie między xięciem Sussex a Lady Augustą Murray. Sędziowie nadzwyczajni wezwani zostali, aby assystowali audyencyi jutrzejszéj.

Xiążę Joinville napisał do kapitana W. H. Hul, dowódzcy królewskiego jachtu *Victoria and Albert*, bardzo pochlebny list, w którym xiążę wynurza mu swe żywe zadowolenie, jakiego doznał czytając jego dzieło pod tytułem: *Podróże Nemesis*. Królewicz kończy swój list, prosząc kapitan Hul, aby przyjął od niego, jako słaby dowód jego szacunku, parę pistoletów, kosztownie oprawnych i zamkniętych w pysznem pudełku w srebrnéj oprawie. Ten dar szacują na 100 f. st.

Londyn z swemi przedmieściami, według tegorocznego spisu ludności, liczy 2,007,550 mieszkańców. W tém olbrzymiem mieście umiera co tydzień 946 osób.

Z podatku od dochodów w Angli, można poniekąd sądzić, jakie bogactwo ten kraj posiada. Ten podatek przyniósł w upłynionym roku 5,358,887 f. st. (225,073,254 złp.), opodatkowany przeto dochód wynosi rocznie przeszło 200,000,000 f. st. (8,400,000,000 złp.), gdyż każdy od 150 f. st. płaci nieco więcéj niż 4 f. st. podatku. Kto nieposiada 150 f. st. dochodu ten nic nie płaci.

Ultratorys Sir Edw. Knatchbull, właściciel dóbr ziemskich w Mersham, hrabstwie Kent, który przez niejaki czas należał do teraźniejszego ministerstwa, miał przyrodniego brata, z którego rodzina nie doczekała się ani pociechy, ani zaszczytu. W młodości swojéj był on porucznikiem okrętowym pod lordem Cochrane, odznaczał się przez swój nader gwałtowny temperament, i był tyranem dla swoich podwładnych z których jeden umarł skutkiem złego obejścia się porucznika. Ten został z tego powodu usunięty, a jego następne życie było szeregiem niecnych sprawek, jako to: uwiedzenia dziewczyny z dobréj familii, którą jakiś oszust przebrany za duchownego z nim zaślubił i która umarła w domu obłąkanych, kradzieży, fałszerstwa, rozboju i wreszcie morderstwa. W r. 1824 za rabunek, którego się dopuścił na szlachcicu w ogrodach Vauxhalles, skazany został na 14letnie wywiezienie z kraju, atoli nie jako John Knatchbull, lecz pod przybraném nazwiskiem John Finch. W r. 1831 dopuścił się na wygnaniu w Sidney fałszerstwa, i za to odesłany został na 7 lat do okropnéj wyspy Norfolk, przeznaczonéj na wygnanie dla przestępców ze zwyczajnych osad karnych. Ztamtąd powróciwszy do Nowéj południowéj Walii, popełnił rozbój na niejakiéj Mistress Jamiesson. Za tę ostatnią zbrodnię umarł d. 13 lutego r. b. w Sidney na szubienicy!

U O'Connella w więzieniu bywają ciągle pokoje; za każdą atoli razą nieprzypuszczają do niego więcéj nad 7 osób. O'Connel przyjmuje odwiedziny pod namiotem w ogrodzie. Zresztą agitator zupełném cieszy się zdrowiem.

— *Jassy* 16 *Czerwca*. —

Na mocy brzmienia ustawy dotyczącej oswobodzenia tak koronnych jak i klasztornych cyganów, wyraziło jeneralne zgromadzenie nadzieję, że ten akt sprawiedliwości znajdzie odgłos w uczuciu właścicieli dóbr. Książę panujący, powodowani zasadami ludzkość, dał z siebie najpierwszy przykład i zatwierdził teraz dokumentem autentycznem emancypacyę wszystkych cyganów, którzy się w jego dobrach znajdują. A więc ci poddani stanowią teraz klasę wolnych ludzi, odtąd tychże samych praw używać będą ich następcy, i będą pełnić takież same obowiązki, jako mołdawscy włościanie. Władza administracyjna zadecydowała oprócz tego, że rodziny wezwane do używania tego dobrodziejstwa, przez ośm lat następnych, zacząwszy od dnia oswobodzenia, będą uwolnione od wszelkiéj daniny i od opłacania rządowi wszelkiego gruntowego podatku, a po upływie

tego terminu będą opłacać tylko połowę tego podatku, który dla kolonistów jest zastrzeżony.

Rozmaitości.

Niezawodne lekarstwo na zarazę drobiu.

W wielu okolicach kraju naszego, niemal corocznie drób pada, wszelkie dotąd przeciw temu używane środki, mało, lub wcale nie były skuteczne. Następujący zaś, okazuje się obecnie tak pomocnym, iż gdzie był używany bądź to jako prezerwatywa, gdy w bliżkości drób zdychał, lub jako lekarstwo w razie choroby, tam ptastwo to przy życiu utrzymaném zostało. R. ¼ łuta salamoniaku, ¼ łuta saletry, 10 granów winianu potażu, 10 granów antimoni (Tarta. stib.) 3 małe główki czosnku. Czosnek uciera się na massę i powyższe substancye należycie utarte, mieszają się z nim najdokładniéj. Użycie: kaczkom i kurom daje się na noc téj massy kuleczka wielkości zwyczajnego grochu, przez 3 dni, indykom zaś i gęsiom podwójna porcya, także przez 3 dni. Jeżeli choroba w sąsiedztwie grasuje, lekarstwo to można dawać co 4, 5, 6 dni, podług potrzeby.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 14 do dnia 15 Lipca.

Gugulewska Tekla ob., Szczepański Paweł, Kuczewski Teofil, Grünfeld Antonina, Reppeto Antoni, Wężyk Władysław ob., Szefler Jan, Jeziorski hr. porucz. ces. ros., Lüdicke, Brzeski Wojciech ob., Węgrzynowicz Wincenty, Noiński Ignacy ob., Wiśniewski Józef, Kochler Ludwik, Potocki Franciszek, Kubiczek Jakób ob., Chodylski Kajetan, Perski Tymoteusz ob., Szotarski Hippolit, Pęk Józef, Niemczykiewicz Ferdynand, Teleżyński Józef, Borkowski Xawery, Chermanowski Wincenty, Chronowski Józef ob., Tomąszkiewicz Franciszek ob., Walancik Jakób, Betzhold Julianna, Niezabitowska ob., Dwornicki Antoni ob., Czapek Józef Katerle ob., Rużanska ob., Wojnarowska Karolina, Gost Dorota, Dietrichelein, z Polski.

Wyjechali z Krakowa

Wodzicki Franciszek hr., Majlert Wilchelm, Błaszkowski Karol ob., Olechowski Prim ob., do Polski; -- Sławnicka Salomea, do Galicyi; -- Skarżyńska Józefa, Zgorzelewicz Ottylia, Glagorski Stanisław ob., Szwajcar Jan, Fedliński Albert, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 3392.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do massy Bogumiła Grabowskiego z kwoty złp. 1106 gr. 14 pochodzącéj ze sprzedaży opustoszałéj kamienicy pod N. 473 w gminie IV. stojącéj składającéj się, aby się z dowodami prawo ich wykazać zdolnemi w zakresie 3 miesięcy po odbiór tejże massy do Trybunału zgłosili, w przeciwnym bowiem razie w posiadanie takowéj skarb publiczny wprowadzonym zostanie.

Kraków d. 4 Lipca 1844 r.

Sędzia Prezydujący,
H. *Komar.*

(1r.) Za Sekr. *Płonczyński.*

Prawnie zajęta stolarszczyzna, zwierciadło, zegar stołowy, naczynia mosiężne, cynowe, para homont i wóz będą dnia 19 b. m. i r. o godzinie 10 zrana przed Sukiennicami Miasta Krakowa publicznie sprzedane, a zaś w południe para koni z wozem na końskiem targowisku.

Kraków d. 12 Lipca 1844 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

W dniu 19 Lipca r. b. z rana o godzinie 11 w wsi Szczakowy Okręgu W. M. Krakowa dystrykcie Jaworzno, w drodze exekucyi sądowéj, odbędzie się sprzedaż przez licytacyą publiczną: pary wołów roboczych, wozu kutego i trzody; chęć kupna mający, na czas i miejsce oznaczone przybyć zechcą.

w Chrzanowie d. 11 Lipca 1844 r.

Fran. *Borelowski* Kom. Sąd. Okr.

Doniesienia prywatne.